

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu... „ 4.50  
na prowincji... „ 4.50  
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja:  
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.

Administracja: Lwów, Szajnochy 2  
Telefon: 19-87.

## Zaostrzenie strejku generalnego w Łodzi.

### „Mali ludzie”.

Wydawcy „Przedświt” twierdzą, iż oderwali się od PPS. dlatego jakoby nie mogli powierzać spraw ruchu socjalistycznego wyłącznie „małym ludziom”.

Dla ścisłości stwierdzić należy, iż tak nie jest. Niemimowolny sprawca „Przedświt” min. Moraczewski nie oderwał się od PPS., ale PPS. oderwała go od siebie. Wiadoma to rzecz.

O innych „przedświtowcach” nie możemy tego powiedzieć, gdyż ich w istocie nie ma. Znani nam z firmowania „Przedświt” Czarkowski i Stępniewski to tylko dwie osoby nieodgrywające w obecnym życiu politycznym wybitniejszej roli.

Ale nie o to chodzi. Rzecz leży w czem innym. Min. Moraczewski, do niedawna jeszcze uchodzący za człowieka skomnego, nagle „wyolbrzymiał”, uważając, iż na czele PPS znajdują się obecnie wyłącznie „ludzie mali”. O ile Moraczewskiemu zdaje się, że wyolbrzymiał — to chyba tylko we własnych oczach. My tego wyolbrzymienia, dopatrzeć się nie możemy.

Co się takiego stało i jakie to zmiany w PPS zostały dokonane, że — jak to twierdzi „Przedświt” — PPS opanowana została przez „małych ludzi”. Przecież nie nie zaszło. Niema tylko Moraczewskiego. Poza to wszystko jest, jak było. Czyżby Moraczewski Jędrzej uważał siebie za tak wielką jednostkę, iż PPS bez niego nie jest już tem, czem była za jego bytności w naszej partji?! Czyżby Moraczewski uważał, że póki on był wszystko w partji było wielkie, a po jego odejściu nagle wszystko zmalało?! O ileby Moraczewski wierzył w to, w co wierzyć każe swoim czytelnikom — świadczyłoby to o daleko posuniętej u niego megalomanji, właściwej zresztą całemu otoczeniu, w jakim się obecnie obraca.

Jędrzej Moraczewski pluje dziś na własne gniazdo, w którym przebył tyle lat! Ale nie zdaje sobie chyba sprawy z tego, iż plując na to, czem żył dziesiątki lat, a co dopomogło mu do tego, by zajmował takie stanowisko, jakie dziś zajmuje — bije i zniesławia siebie samego.

Różne są chwile w życiu jednostki. Ale niewątpliwie bardzo smutny widok przedstawia człowiek wtedy, gdy nie jest już tem, czem był, a mimo to za takiego dalej pragnie uchodzić. Taki człowiek nie widzi swego rzeczywistego odbicia, nie widzi siebie, widzi za to innych, ale w silnym pomniejszeniu. Stąd rodzi się groteskowy tragizm takiej jednostki, tragizm tem większy, im więcej każą jednostce takiej wyrastać ponad jej poprzednią miarę.

I dlatego nie wiadomo, czy śmiać się, czy smucić, z argumentów o „małych lu-

### Przebieg strejku generalnego w Łodzi.

WARSZAWA, 16. 10. (tel. wł.). Dziś od samego rana praca artystów w Łodzi została wstrzymana. — Strejkują robotnicy: przemysłu metalowego, drzewnego, ozianego, pończocharskiego, robotnicy zatrudnieni przy kanalizacji, gazownia, duża część kinematografów, robotnicy budowlani, robotnicy plantacji miejskich, kelnerzy, kuchmistrzowie, część szoferów. Do strejku przystąpili też pracownicy Kasy chorych, z wyjątkiem, umyślnie pozostawionej przez komisję strajkową obsługi pogotowia dla nagłych wypadków i pogotowia położniczego.

Całkiem strejkują również pracownicy miejscy, z wyjątkiem zwolnionego od strejku wydziału opieki społecznej i prezydenta tow. pos. Ziemięckiego.

O godzinie 5-tej rano odbyło się ogólne zebranie wszystkich tramwajarzy, na którym jednomyślnie postanowiono przyłączyć się do strejku powszechnego. Na skutek tej uchwały tramwaje nie wyjechały na miasto z wyjątkiem zaledwie 10 wozów, prowadzonych przez łamistrajków. W ciągu dnia jeszcze kilka wagonów wjechało do remizy, a przed wieczorem i reszta tramwajarzy porzuciła pracę.

Nastroj jest dobry. Wszędzie panuje spokój. Jutro strejk ma być jeszcze bardziej zaostrzony.

Poranne wydania pism łódzkich nie ukazały się

z powodu udziału w strejku drukarzy. Wydawane być mają jedynie pisma robotnicze.

Dziś magistrat łódzki rozpoczął dożywianie jeszcze 10.000 dzieci, co łącznie z dotychczasowymi czyni 20.000 dzieci, otrzymujących posiłek.

Magistrat poczynił też przygotowania do rozdzielania robotnikom 5.000 bochenków dwukilogramowego chleba. Na życzenie zamiast chleba Lędą wydawana obiacy.

Telefony łódzkie są czynne. Policja i wojsko obstawia wszystkie gmachy państwowe i centrale telef. Podczas zbiegowiska powstałego przy zawracaniu do remizy jednego z uruchomionych przez łamistrajka wozów tramwaj, policjant ciął szablą, raniąc robotnika.

W Zgierz, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Kaliszu, Ozorkowie, Aleksandrowie, Konstantynowie, Tomaszowie Mazow. — wszędzie strejk powszechny objął wszystkie zakłady przemysłowe.

W Pabjanicach policja aresztowała komisję strajkową, która usiłowała zatrzymać furmankę z towarami.

Zarząd gł. Zw. włókniarzy zwrócił się do zarządów oddziałów związków w Białymstoku, Bielsku i Andrychowie z poleceniem podjęcia również strejku, celem poparcia walki robotników łódzkich.

—o—

### Wybory do rad generalnych we Francji.

PARYŻ, 15. 10. (PAT.). Wczoraj odbyły się wybory nowych członków rad generalnych we wszystkich departamentach poza departamentem Sekwany. Znane rezultaty odnoszą się do 1250 mandatów na ogólną liczbę 1511. Konserwatystów wybrano 28, republikanów 253, republikanów lewicowych 157, niezależnych radykałów 117, ra-

dykałów socjalistów 272, republikanów socjalistów 26, socjalistów 78 komunistów 7. Konserwatyści stracili 4 mandaty, lewicowi republikanie 15, radykali wraz z radykałami socjalnymi 8, komuniści 1. Natomiast republikanie zyskali o 5 mandatów więcej, radykali niezależni również 5, socjaliści 13.

—o—

### Prowokacyjne wystąpienie премjera węgierskiego.

WIEDEN, 15. 10. (AW.). Wczorajsza mowa премjera węgierskiego Bethlena, który z naciskiem podkreślił, że Węgry nigdy nie zrezygnują z „Burgenlandu” wywołała w tutejszych kołach politycznych niebywała sensacja, oraz wielkie zaniepokojenie. — Wszystkie niemal dzienniki tutejsze polemizują z wywodami Bethlena, zaś pisma socjalistyczne domagają się energicznie, aby kanclerz Seipl w sposób stanowczy a ostry odpowiedział Bethlenowi. Nie brak nawet głosów wskazujących na konieczność zmocnienia austriackiej straży granicznej od strony Węgier.

dziach” w PPS w ustach Moraczewskiego, który wie, iż tak nie jest, który wie, że w obozie, w imię którego ruszył do walki z PPS. właśnie poza małością prawie że niema niczego.

Nie wchodzimy w tej chwili w to, co daje Moraczewskiemu prawo do takiego kwalifikowania swoich doniedawna jeszcze współtowarzyszy idei i pracy. Nie wchodzimy w kwestję — jak to uczynił „Przed-

świt” — małości czy wielkości Jędrzeja Moraczewskiego. To są rzeczy wtórnego znaczenia. Sto razy większy bowiem od Moraczewskiego jest ów biedny, głodny, wyzyskiwany i poniewierany robotnik polski, ów prawdziwy Nieznany Żołnierz Sprawy Robotniczej, który przejdzie mimo nawoływań proroka „socjalizmu sanacyjnego” i jeszcze mocniej ścisnie drzewiec Czerwonego Szlendaru P. P. S.

K.

„KOPERNIK”, „MARYSIENKA”  
wyświetlają dziś poraz ostatni film p. t.  
**NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK**  
z EMILEM JANNINGSEM. Zniżki  
ważne

Od  
jutra **BRYGIDA HELM i JACK TREVOR**  
w najnowszym 14-aktowym erotycznym dramacie p. t.  
**MAŁŻEŃSTWO** (Dzieje mężatki której nie  
zrozumiał własny mąż.)

## Jak zwalczyć nędzę milionów ludzi?

Płomienne słowa pisarza angielskiego.

Najwybitniejszy dziś obok Shawa pisarz angielski Galsworthy zamieszcza w „Manchester Guardian” list otwarty, w którym kreśli

*wstrząsający obraz położenia górników.*

Przedstawia życie dwóch wsi górniczych, których ludność związana jest od całych generacji z górnictwem, gdzie i dźwiodowie i wnuki spędzają życie w szybie, gdzie ludzie spokojnie i cierpliwie znoszą wprawdzie ciężki los bezrobocia, jednakowoż nie mogą pojąć, jak to się dzieje, że jednostka może dojść do władania nad znacznymi źródłami bogactwa narodowego i w ten sposób decydować o losie i życiu setek tysięcy chcących pracować ludzi.

Nasze górnictwo węglowe — pisze Galsworthy — największa gałąź pracy u nas obok rolnictwa, znalazł się w stanie krytycznym.

Z 1.200.000 ludzi zajętych w tej gałęzi przemysłu, 300.000 jest bezrobotnych, a między tymi 200.000 jest stale bezrobotnych.

Razem z kobietami i dziećmi stanowi to milion ludzi

pozostających w nędzy. Bez względu na to, czy jesteśmy socjalistami, czy indywidualistami, mamy obowiązek przyjść z pomocą tym współobywatelom naszym.

Krytykując dotychczasową w tej mierze politykę rządu i prywatnych osób dochodzi do następujących wniosków:

Węgiel, w posiadaniu państwa czy też prywatnych przedsiębiorców, stanowi narodowe źródło sił, dlatego powinno się uniemożliwić jednostce, czy też stowarzysze-

niom jednostek zamykania szybów bez zasięgnięcia decyzji ministerstwa górnictwa lub innej władzy publicznej, reprezentującej wolę narodu. Może się zdarzyć, że komuś nie wiedzie się w jakimś przedsiębiorstwie jednak nie odbija się to szkodliwie na interesach ogółu. Tam jednak, gdzie czyjaś klęska materialna mogłaby spowodować zamknięcie jakiegoś narodowego źródła bogactwa, tam niepowodzenie jednostki nie może być likwidowane w dotych-

## Przed pięćdziesięciu laty.

Jak w Niemczech zwalczano Bebla.

„Vorwärts” przytacza charakterystyczny dokument świadczący, że w Niemczech przy pomocy lajdackich metod zwalczano przed 50 laty wodzów socjalizmu. Metody te, co prawda, niebardzo się zmieniły w Niemczech i — gdzieindziej.

Dokument ten brzmi:

Urząd spraw zagran.

Berlin, 6. kwietnia 1878.

Do Jego Ekscelencji król. ministra państwowego i ministra spraw wewnętrznych p. hrabięgo Eulenburga.

Według pewnych wiadomości, otrzymanych z Paryża — poseł Reichstagu Bebel nie udał się tam — jak donoszą pisma niemieckie — w celach zawodowych lecz w celu porozumienia się z francuskimi wodzami międzynarodówki, pomaga im środkami pieniężnymi, których brak bardzo od-

czasowy samowolny sposób, albowiem zniszczyć to może możliwość życia setek, a nawet tysięcy współobywateli jego. Decyzja taka powinna zapaść jedynie na skutek pozwolenia ogółu.

Idea Galsworthy'ego w języku socjalistycznym nazywa się

*socjalizacją.*

W każdym razie jest znamienne, że pisarz tkwiący całym swym światopoglądem w burżuazyjnych pojęciach, dochodzi do przekonania, któremu publicznie daje wyraz w organie burżuazyjnym, że *rozwiązanie kwestii bezrobocia w duchu socjalizacji jest narodowym zadaniem*.

czuwają, podczas gdy Bebel jest w nieoblicie zaopatrzony. Jak wielki wpływ mają niemieccy socjaliści, na innych towarzyszy partyjnych, świadczą obrady na kongresie genewskim, o czym wiadomość mam do zawdzięczenia łaskawym informacjom Waszej Ekscelencji. B. Bülow.

15. kwietnia 1878 berliński prezydent policji Madai był zmuszony uwiadomić ministra spraw wewnętrznych hrabięgo Eulenburga, że doniesienie urzędu spraw zagranicznych polega na pomyłce. Bebel odbywa obecnie w Lipsku resztę kary więzienia 4 miesiące i 14 dni...!

### KONWENCJA O ZWALCZANIU NIEWOLNICTWA.

WARSZAWA, 15. października. (A. W.) Do komisji sejmowej przystało Min. Spr. Zagranicznych do ratyfikacji konwencji międzynarodowej o zwalczaniu niewolnictwa podpisaną w Genewie, 25. września 1926.

JACK LONDON

## LUDZIE Z GŁĘBINY.

Jack London, stojący już na szczycie sławy, spędził dłuższy czas jako zwykły robotnik w jednej z dzielnic londyńskich, aby poznać straszliwe stosunki, panujące wśród klasy pracującej. Poniższe opowiadanie jest istotnym przeżyciem wielkiego pisarza.

Woźnicę o regularnych rysach twarzy, z bokobrodami i gładko ogoloną wargą górną w Ameryce mógłbym wziąć równie dobrze za robotnika jak za dobrze sytuowanego farmera. Wygląd cieśli odrazu zdradzał jego zawód. Miał chudą, muskularną postać, ostry, ruchliwy zwrot, ręce, świadczące o żmudnym wysiłku czterdziestu siedmiu lat pracy. Nieszczęściem obu tych ludzi było, że się postarzeni i że pomarli ich dzieci, któreby im mogły dopomóc. Lata zwalili się na nich brzemieniem a młodszy i silniejszy mężczyźni odsunęli ich od rynku pracy.

Obaj należący do tych, których nie przyjęto do schroniska w Whitechapel, znajdowali się właśnie wraz ze mną w drodze do Poplar. Nie mieli prawie żadnej nadziei na przyjęcie ale nie pozostawało im nic innego: albo Poplar albo noc na ulicy. Żywo zajmowała ich kwestja, czy dostaną łóżko, ponieważ gonili — jak powiadali — już ostankiem sił. Woźnica, liczący 58 lat życia, od trzech nocy nie miał dachu nad

głową ani nie zaznał snu, 65-letni cieśla już przez 5 nocy z rzędu wałęsał się po ulicach.

O, wy, solidni, dobrzy ludzie, wyposażeni obficie w mięso i krew, mający miękkie łóżka, które czekają was co wieczór w dobrze przewietrzonych pokojach — jakżeż uzmysłowię, co byście cierpieli, gdybyście byli zmuszeni spędzić tylko jedną noc na ulicy! Zdawałoby się wam, że tysiące wieków minęło, nim doczekaliście się pierwszego brzasku dnia, płakalibyście na głos z bólu, odczuwanym w każdym muskule, bylibyście zdumieni, że człowiek może tak cierpieć i mimo to żyć. A gdybyście spoczęli na ławce i ze zmęczenia przymknęli oczy, musielibyście być przygotowani na to, że każdej chwili może nadejść policjant, potrząsając wami i brutalnie wczwając do opuszczenia miejsca. Bo na ławkach wolno wypoczywać ale jeżeli ten wypoczynek ma być snem, trzeba iść dalej i wlec znużone ciało po bezkresnych ulicach. Gdyby się w rozpacz znalazło jaką pustą, ciemną uliczkę, aby tam rzucić się i usnąć, zaraz zjawilby się wszechobecny policjant. Jego funkcją jest przepędzanie bezdomnych. A skoro by zamajaczył wreszcie dzień i skończył się zły sen, powleklibyście się do domu, aby znowu nabrać sił i do dnia śmierci opowiadalibyście zdumionym gronom przyjaciół o tem przeżyciu. Stałoby się ono ważnym zdarzeniem. Wasza mała, ośmiogodzinna noc nabrałaby wagi Odyssei a wy bylibyście jej Homerem.

Jakże inaczej miała się rzecz z bezdom-

nymi, którym towarzyszyłem w drodze do schroniska dla bezdomnych w Poplar. A tejsze nocy było takich bezdomnych w Londynie trzydzieści pięć tysięcy!

Nie myślcie o tem właśnie w chwili, gdy się kładzicie do łóżka: jeżeli macie miękkie serca, nie moglibyście usnąć! Starzy ludzie, sześćdziesięcio, siedemdziesięcio i ośmdziesięcioletni, źle odżywieni, bez soków żywotnych idą ku świtowi dnia... bez spoczynku, idą przez dzień, chwytając się na nogach, w poszukiwaniu okrucichów pożywienia, aż ogarnie ich znowu zimna noc — i tak przez pięć dni i nocy z rzędu!

O, wy solidni, dobrzy ludzie, wyposażeni obficie w mięso i krew — jak wy moglibyście to zrozumieć! Z woźnicą i cieślą szedłem przez Mile End Road, Mile End Road — to szeroka, główna ulica, przecinająca serce Londynu i wtedy szło oprócz nas najmniej dziesięć tysięcy ludzi. Mówię o tem dla objaśnienia tego, co nastąpi.

Podczas tego marszu moi towarzysze rozgoryczyli się i poczęli przeklinać kraj. Kląłem i ja — tak jakby to zrobił amerykański włóczęga, gdyby znalazł się w obcym, straszliwym kraju. Udało mi się wmówić w nich, że jestem marynarzem. Przypuszczali, że przehulałem mą placę i straciłem ubranie, jak się to często zdarza marynarzowi na lądzie. To tłumaczyło moją nieznaną postać i stosunków angielskich wogóle a schronisk w szczególności.

(C. d. n.)



## Krytyczna sytuacja w Bułgarii.

SOFJA, 15. 10. (AW.). Ostatnie zamachy zwolenników grupy Michajłowa wywołały w całym kraju nastroje paniczne. powszechnie obawiają się, że przyjdzie do dalszych walk i morderstw politycznych. Rząd dotychczas nie podjął jeszcze żadnej energicznej akcji przeciwko terrorystom, mimo, że zastępcy mocarstw ponownie zwrócili się do prezydenta ministrów z zapytaniem co rząd zamierza przedsięwziąć, aby położyć kres dalszym wykroczeniom rewolucjonistów.

W stolicy panuje ogromne przygnębienie. Wielu mieszkańców boi się opuszczać swych mieszkań. Zdaje się, że główni sprawcy onegdajszej strzelaniny ulicznej zdolali umknąć.

SOFJA, 15. 10. (AW.). Położenie w Bułgarii jest bardzo krytyczne. W powiecie Petricz zwolennicy Michajłowa są panami sytuacji. Połączenie kolejowe z tym powiatem przerwane rzekomo ze względu na panującą tam epidemję tyfusu. W Sofji aresztowano licznych zwolenników Protogerowa.

## Straszne skutki katastrofy kolejowej w Anglii.

14 zabitych, 30 rannych.

LONDYN, 15. 10. (PAT.). Według ostatecznych obliczeń, w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się podczas mgły na stacji kolejowej Harfield w sobotę rano zginęło

14 osób, z których tylko 3 zostały rozpoznane. 30 osób pozostaje jeszcze w szpitalach, z tych zaś 11 jest ciężko rannych.

## Zamordowanie i zjedzenie urzędników przez tubylców w N. Gwinei.

HAGA, 15. 10. (AW.). Donoszą z Nowej Gwinei, iż urzędnicy rządu holenderskiego, którzy chcieli ściągnąć podatki od tubylców

zostali przez nich zabici, a następnie zjedzeni.

## Utopiła swoje dzieci poczem sama popełniła samobójstwo.

BERLIN, 15. 10. (AW.). Donoszą tu z Dortmund, iż wczoraj wiecz. 36-letnia kobieta rzuciła swoje dzieci do kanału Dortmund Ems, poczem sama wskoczyła doń.

Mimo natychmiastowej pomocy nie zdolano uratować nikogo. Do tej pory nie zdolano ustalić nazwiska samobójczyni oraz jej dzieci.

## „Zeppelin” w Nowym Jorku.

WASZYNGTON, 15. 10. (PAT.) Według informacji ministerstwa marynarki wczoraj o godzinie 11 wieczór Zepelin znajdował się o 150 mil. na zachód od Bermudów.

BERLIN, 15. 10. (PAT.). Według otrzymanych wiadomości Zeppelin doleciał jeszcze do wysp bermudzkich. Uszkodzenie nie jest dotychczas naprawione. Widocznie sterowiec został odepchnięty przez wiatry z powrotem na wschód. O zamierzonym dziś rano lądowaniu nie może być mowy. Dobrze będzie jeżeli sterowiec wylądował w poniedziałek wieczór. Sytuacja zaczyna się stawać o tyle poważna, że aparat który dziś w południe ma poza sobą 100 godzin podróży posiada zapasu benzyny i gazu jeszcze tylko na 20 godzin.

N. JORK 15. 10. (PAT.). Z Hamilton na wyspach Bermudzkich donoszą, że od północy Zepelin wcale nie posunął się naprzód walcząc z niezmiernie silnym wiatrem. Poprzednio o godz. 22.55 Zepelin widziany był nad wyspą St. Zoro.

BERLIN, 15. 10. (AW.). Ostatnie wiadomości o losach sterowca „Graf Zeppelin” brzmią bardzo poważnie. Sterowiec posiada zapasu benzyny i gazu zaledwie na 15 godzin. Od Cap Hattaras do N. Yorku jest przeszło 700 km. Gdyby więc „Graf Zeppelin” leciał z dotychczasową swą szybkością musiałby wylądować przed Lackhurst. Według sprawozdań meteorologicznych sterowiec będzie musiał u brzegów amerykańskich stoczyć jeszcze silną walkę z wichrami przeciwnymi. Stojące w zatoce Charlestonu torpedowce otrzymały rozkaz, aby były każdej chwili gotowe do udzielenia pomocy Zeppelinowi.

Według obliczeń tutejszych kół marynarskich z podanych obecnie dat wynika, że sterowiec niemiecki przebył w ciągu ostatnich 3 i pół godzin zaledwie 125 mil. Przy utrzymaniu obecnej szybkości „Graf Zeppelin” powinien się pojawić o świcie w okolicy przylądka Haue Ras.

BERLIN, 15. 10. (PAT.). W dniu dzisiejszym panował w Berlinie poważny niepokój o los Zeppelina. Popołudniu „Voss. Zeitung” zamieścił na czele numeru notatkę, w której oświadcza, że w tej chwili nikt w Niemczech nie mógłby powiedzieć, gdzie się sterowiec znajduje. Należy przypuszczać, że dotarł do wybrzeży amerykańskich i przetrwał najgorsze. Niemcy w silnym napięciu nerwowym oczekują wiadomości o zagrożonym sterowcu, mając jednak nadzieję, że lot ten uwieczony zostanie powodzeniem.

W prasie niemieckiej, nie należącej do koncernów Ullsteina i Huggenberga, posiadających własnych korespondentów na pokładzie Zeppelina, zaznacza się wyraźne niezadowolenie i oburzenie z powodu niepodawania przez sterowiec żadnych wiadomości o pozycji w jakiej się znajduje. Socjalistyczny „Vorwärts” nazywa skandalem fakt, że sterowiec zbudowany ze składek całego narodu i zasiłków rządu ukrywa przed opinią publiczną doniosłe wiadomości, dotyczące położenia geograficznego w jakim się znajduje.

Dopiero około godz. 5, wieczorne nakłady pism koncernów Ullsteina i Huggenberga podały wiadomość, że Zeppelin o godz. 3-ej popołudniu według czasu europejskiego znajdował się nad Przylądkiem Hatteraz, tzn. nad wybrzeżem amerykańskim. Jednocześnie donosi Biuro Wolfa, że o godz. 3:45 popołudniu, według czasu środkowo-europejskiego dostrzeżono sterowiec nad Cape Charles, w stanie Virginia, skąd odległość do N. Yorku wynosi około 500 km. Biuro Wolfa dodaje, że przybycie Zeppelina do Lackhursts spodziewane jest dziś wieczorem.

BERLIN, 15. 10. (PAT.). O godz. 15.50 według czasu ameryk., a o 21.50 według czasu europejskiego sterowiec Zeppelin znalazł się nad Nowym Jorkiem i krążył nad miastem przez pół godziny. O godz. 22.20 wedle czasu europejskiego Zeppelin oddalił się od miasta i udał się na południe do portu Lackhurst.

## Telegramy.

PREZ. MOŚCICKI POJEDZIE NA G. ŚLĄSK.

CIESZYN, 15. października. (A. W.) „Dziennik Cieszyński” dowiaduje się, że w pierwszej połowie listopada ma przybyć na Śląsk Cieszyński Prezydent Mościcki, którego pobyt będzie miał charakter reprezentacyjny. Prezydent Mościcki ma wziąć udział w kilku polowaniach.

LUDENDORF — ORGANIZATOREM ARMJI CHINEJSKIEJ.

LONDYN, 15. 10. (AW.). Dyplomatyczny sprawozawca „Daily Telegr.” donosi, że na organizatora armji chińskiej upatrzone Ludendorffa.

W OBLICZU KLĘSKI GŁODOWEJ NA LITWIE.

WARSZAWA, 15. października. (A. W.) Korespondent „Ekspressa Porannego” donosi z Kownia: Tutejsza Izba gospodarcza zwróciła się do rządu z oświadczeniem, iż szereg powiatów znajduje się w przededniu klęski głodowej. Dla uniknięcia klęski potrzeba 25 milionów litów. Tymczasem rząd wyasygnował tylko 10 milionów.

ZGON B. CAROWEJ ROSYJSKIEJ MARJI.

LONDYN, 15. 10. (Pat.). Wiadomość o śmierci b. carowej Marji rosyjskiej, zamieszkałej ostatnio w Kopenhadze, wywarła na dworze królewskim przygnębiające wrażenie. W ciągu całego tygodnia król angielski będzie onchodził całkowitą żałobę, a przez kilka tygodni następnych żałoba ograniczona będzie do niektórych uroczystości dworskich.

RAJD LOTNICZY BERLIN — TOKIO.

SZANGHAJ, 15. 10. (Pat.). Lotnik niemiecki Hühnefeld, który przedsięwziął raid Berlin — Tokio, przybył do Szanghaju.

ZWALCZANIE ŻEBRACTWA.

WARSZAWA, 15. października. (A. W.) Min. Pr. i O. S. wyda niebawem przepisy wykonawcze do ustawy o zwalczaniu żebractwa, tak, aby ustawa ta mogła być zrealizowaną do 1. stycznia 1929. Przepisy o zwalczaniu żebractwa wprowadzone zostaną narazie w Warszawie, Łodzi i Poznaniu.

## Projekt konstytucyjny p. Bartla wziął górę.

WARSZAWA, 16. 10. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że nad całą mozaiką projektów konstytucyjnych z takim mozołem opracowanych przez Be-be rząd przechodzi do porządku dziennego.

Jedynym realnym okazał się projekt premiera Bartla, udzielony w wywiadzie „Kurjerowi wileńskiemu”.

Projekt ten ma ukazać się w najbliższych dniach w druku.

## Ponowna konferencja prezesów klubów sejmowych.

WARSZAWA, 15. 10. (AW.). We wtorek, 16. bm. odbędzie się u p. marszałka Daszyńskiego ponowna konferencja prezesów klubów sejmowych. Na konferencji tej wypowiedzieć mają wszystkie kluby sejmowe swe stanowisko wobec projektów ustaw, które mają być zatwierdzone w bież. sesji sejmowej. Dla udzielenia instrukcji prezesom klubów obradować będą w ciągu dnia jutrzejszego prezydja stronnictw politycznych.

## Otwarcie parlamentu w Rumunji.

BUKARESZT, 15. 10. (Pat.). Dzisiaj 15. b. m. przedpoł. otwarty został parlament. Księżę Mikołaj odczytał mowę tronową, w której powiedziane jest między innymi: Otwieramy tę drugą sesję parlamentarną postępowem w rozwoju Rumunji. Stoimy przed konsolidacją naszych finansów. Na tej sesji ma być uchwalony budżet, nowa ustawa finansowa, prawo karne, reforma wymiaru sprawiedliwości i nowe prawo o poborze rekruta.

## Otwarcie nowej linii kolejowej.

BYDGOSZCZ, 15. 10. (AW.). Min. Komunikacji inż. Kuchn dokonał dziś otwarcia linii kolejowej Czersk-Kościerzyna na szlaku Bydgoszcz—Gdynia. — W uroczystości otwarcia wzięli m. in. udział pp. min. Przemysłu i H. Kwiatkowski, prezes dyr. kolej. w Gdańsku inż. Czarnowski i dyr. Glass.







## Rozmaitości ze świata.

**WALKA Z MGLĄ.** Pewnemu uczoneму udało się wynaleźć promienie umożliwiające dojrzenie w czasie mgły przedmiotów, znajdujących się nawet w odległości kilku kilometrów. Komisja rzeczoznawców przeprowadziła próby na okręcie pasażerskim „Aquitania”. Rezultaty były bardzo dodatnie.

Okręt „Nontucket”, wiozany przez mgłę normalnie na 500 metrów, przy pomocy wynalezionego aparatu widziano jeszcze w odległości 5-ciu kilometrów.

Jak pociąg sprawozdawca „Daily Telegraphu”, wynalazek opiera się na zastosowaniu promieni wynalezionych jeszcze w 1919 r. i próbowanych przez amiranta prof. Lennana. Wystrzały promienie, dla których mgła nieprzedstawia nieprzebytej zasłony, cawytane są po odbiciu, obrazu w lustrze, stojącym na pokładzie.

Jeśli dalsze próby odbędą się równie pomyślnie, to najgroźniejszy wróg żeglugi zostanie pokonany. Rozszerzenie koła widzenia z 50 na 1000 metrów w mgle, podniesie sprawność okrętów, które mimo najlepszych kompasów w czasie mgły zwalniają biegu, i nie odważają się zbyt zbliżyć do przegów. Pomimo tych ostrożności, większość katastrof spowodowana jest zanieżaniem, lub też najechaniem na przeszkodę w czasie mgły.

Również sfery lotnicze zainteresowały się tym wynalazkiem. Współczesny samolot bowiem lata nawet i pomimo wiatrów oraz burz, ale lecieć w mgle, nawet najodważniejszy pilot się nie podejmie. Gdyby udało się praktycznie zastosować promienie, dla których mgła jest przezroczysta, lotnictwo zwalczy swego dotychczas niepokonanego wroga.

**KOBIETY TURECKIE A ALFABET ŁACIŃSKI.** Entuzjazm, z jakim tureccy zwolennicy postępu i europeizacji przyjęli zaprowadzenie alfabetu łacińskiego, rośnie z dnia na dzień. Jest przytem rzeczą godną uwagi, że największe zainteresowanie dla nowej pisowni okazują przedstawicielki płci pięknej, które masowo uczęszczają do szkół „czytania i pisania”, urządzonych specjalnie dla dorosłych. Turecka partja ludowa stwierdziła nawet na podstawie specjalnej ankiety, że kobiety stanowią większość wśród słuchaczy tych szkół. Wobec tego, że nowe zgłoszenia, zwłaszcza ze strony żądnych wiedzy tureczek, napływają w tempie bardzo szybkim, inspektorat partji ludowej postanowił niezwłocznie zorganizować 6 dalszych kursów „czytania i pisania”, które przeznaczone będą wyłącznie dla kobiet.

### Muzeum antyalkoholowe

W Leningradzie otwarte zostanie w dniach najbliższych specjalne „Muzeum Antialkoholowe”. Muzeum to umieszczone będzie w alkoholowym oddziale leningradzkiego muzeum zdrowia. Wszystkie eksponaty będą elektryfikowane. Zamiast plakatów umieszczone tu będą rozmaite preparaty, które w sposób obrazowy przedstawiać będą szkodliwość alkoholu dla organizmu ludzkiego.

Czynniki miarodajne w Leningradzie, gdzie klęska alkoholizmu przyjmuje specjalnie groźne rozmiary, nie szczędzą wysiłków w kierunku zwalczania niebezpiecznego tego nałogu. W tych dniach zorganizowano w Leningradzie 60 kółk antialkoholowych, których zadaniem polegać będzie na przygotowaniu specjalnych agitatorów na rzecz walki z alkoholizmem.

### Komunikaty.

**TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę, 17. b. m. o godz. 18-tej, w sali Zakładu Geograficznego Uniw. J. K., Kościuszki 9, III. p. z referatem p. Dr. E. Steuza p. t. „II. Zjazd „Aeroarcic” w Leningradzie”, oraz p. Dr. H. Orkisz: „Sprawozdanie z 90-tego Zjazdu Przyrodników i Lekarzy w Hamburgu”. — Goście mile widziani.

**Do wynajęcia pokój umeblowany** z utrzymaniem lub bez spokojnemu panu lub uczniom. Osobne wejście z przedpokoju, elektryka, fortepian w domu. Wiadomość godz. 4—5 ul. Częstochowska 36/II p. drzwi 7.

**Czeladnik** masarski zdolny zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia Kazimierzowska 3 Wędliniarnia.

**HURT. DETAIL.**

**Nareszcie pistolet dla każdego**

bez karty na broń.

Nie zabija, nie rani — tylko ubezwładnia.

**STRASZAKI Em-ge** od Zł. 14.—

**STRASZAKI gazowe** „ „ 12.—

poleca tylko znana firma

„ECHO” Lwów, ulica Sykstuska 24.  
Telefon 27—81.

### Zdolnego akwizytora

dla Lwowa i innych miast do ogłoszeń dla specjalnego wydawnictwa za wysoką prowizją, poszukuje Drukarnia L. S. T. W. Lwów, ulica Sapielchy I. 77.

W. KIELECKI

**FELIKS PERL**

(RES)

Próba życiorysu

Cena 1 zł.

do nabycia

w Księgarni Ludowej

Lwów, Szajnochy 2.

Korzystaj z połączeń lotniczych  
Polskiej Linji Lotniczej  
„AEROLOT” S. A.

Informacje:		Warszawa	Nr. telef. 9—60
Lwów	Nr. telef. 2—19	„	19—88
„	„ 9—36	„	8—50
„	„ 8—11	Łódź	„ 3—11
„	„ 6—10	„	26—13
„	„ 22—76	Gdańsk	„ 416—31
Kraków	„ 32—22	Wiedeń	„ 783—95
„	„ 26—45	„	485—60

## REGULAMIN CZYNNOŚCI KAS CHORYCH

w zakresie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24/9 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106 poz. 911), omawiający dokładnie zobowiązania Kas Chorych wobec pracodawcy i ubezpieczonego (na wypadek choroby, bezrobocia i przesiedlenia).

Regulamin zawiera 10 wzorów potrzebnych dla Kas Chorych.

Regulamin ten jest niezbędny dla każdej Kasy Chorych, instytucji finansowych, przemysłowych i t. d. i dla każdego pracownika umysłowego.

Cena egzemplarza zł. 1.50

Do nabycia

w Księgarni Ludowej, Szajnochy 2.

## Ważne dla P. T. Kolejarzy

### Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2

poleca następujące książki:

<b>Przepisy sygnalizacji</b> na kolejach polskich	Zł. 3.—
<b>Przepisy egzaminacyjne</b> dla pracowników P. K. P.	„ 2.—
<b>Hamulce kolejowe</b> oraz <b>przepisy służbowe</b> dla kierow. parowozów, palaczy, kier. pociągów, konduktorów i służby przetokowej	„ 3.—
<b>Przepisy służbowe</b> dla konduktorów przy pociągach osobowych	„ 2.—
<b>Ulgi i zniżki pozataryfowe dla pasażerów</b> , ważne na Polskich Kolejach Państwowych	„ 1.50
<b>Geografja Kolejowa</b> dla użytku pracowników kolejowych, do egzaminów zawodowych z mapą kolejową	„ 2.—
<b>Zbiór Ustaw</b> , rozporządzeń i przepisów Polskich Kolei Państwowych, dla użytku Pracowników kolejowych do egzaminów zawodowych	„ 3.—
Inż. Jan Cholewo, <b>Mosty kolejowe</b> budowa i utrzymanie, dla użytku techników drogowych	„ 2.50

**KSIĄŻKI SZKOLNE**

POLECA **KSIĘGARNIA LUDOWA**

LWÓW — ul. SZAJNOCHY 2.